

FOLKOWY FONOGRAM ROKU 2006 OPINIE JURORÓW

Anna Szewczuk-Czech

Bez wątplenia największe wydarzenie fonograficzne ubiegłego roku. Lautari w nowym składzie, kwartecie tworzonym przez muzyków grających w idealnym twórczym porozumieniu, muzyków skupionych wokół Macieja Filipczuka. To artysta o niezwyklej wrażliwości i wciąż poszukujący – Muzyk Drogi. Geograficzne umiejscowienie źródeł przestaje mieć znaczenie, to jakby muzyka stworzona ponad światem, wyrastająca z twórczej postawy wobec niego. Zachwytiło mnie wszystko – od samej muzyki, poprzez realizację dźwiękową, przepiękną szatę graficzną.

Witt Wilczyński

Lautari to marka! Zespół podąża konsekwentnie drogą poszukiwań i eksperymentów nie oglądając się na innych. Tym razem przyszedł czas na nowy skład i nowe brzmienie. Brzmienie doskonałe. Lautari'owa etno-folkowo-jazzowa wizja muzyki Wschodu, fuzja jej z klimatami słowiańskimi ma swój głęboko ukryty sens. Podobnie jak „Indialucia” Czachowskiego jest próbą poszukiwania korzeni muzyki naszej części Europy. Na „Azaran” ścierają się (może właściwszym byłoby użycie słów „łącza”, „uzupełniają”) dźwięki Orientu, Bałkanów i Słowiańszczyzny. I jednocześnie już po kilku pierwszych taktach wiadomo, że to Lautari. Płyta dla przeciętnego słuchacza niełatwa, to płyta dla koneserów. Płyta znakomita.

Tomasz Janas

Zachwycająca dojrzałość i kultura muzykowania. Maciej Filipczuk znalazł chyba optymalny skład – muzyków, którzy potrafili zrealizować jego artystyczne koncepcje, a zarazem wspólnie z nim poszukiwać i kreować styl grupy. Tę płytę można postawić na półce obok najważniejszych światowych dokonań „etno czy folkowych” ostatnich lat. Do tego przepiękna warstwa graficzna.

Agnieszka Kościuk

Członkowie Lautari zainspirowani ormiańskim mitem „Azaran – Ptak Tysiąca Treli” stworzyli album etno-jazzowy, obok którego trudno przejść obojętnie. Są tutaj kompozycje oraz aranżacje ludowych motywów z Armenii, Grecji, Bułgarii i Serbii. Na płycie słychać instrumenty tradycyjne, ale obecność fortepianu wskazuje, że tematy muzyczne zostały opracowane we współczesny sposób. Aranżacje są ciekawe. Wykonanie lekkie. Płyta brzmi spójnie. Słychać mistycyzm Wschodu, ale i słowiański duch. Nie brakuje przestrzeni dla wyobraźni słuchacza, niezależnie od tego, czy utwór jest bardziej kontemplacyjny, czy żywiołowy.